

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 236/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 marca 2021 r., sygn. akt III K 190/18			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca oskarżonego			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
.	Obrońca oskarżonego C. J. (1)	# zasadny	
.	zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:	# częściowo zasadny	
.		# niezasadny	
	„1. „obrazę przepisów art. 7 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. oraz w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy	# zasadny	
		# częściowo zasadny	
		# niezasadny	
		# zasadny	
		# częściowo zasadny	
		# niezasadny	

w Szczecinie w procesie orzekania	# zasadny
wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy,	# częściowo zasadny
naruszeniu zasady obiektywizmu oceny zgromadzonego materiału poprzez nadawanie w sposób nieznajdujący racjonalnego i prawnego uzasadnienia waloru wiarygodności jedynie tej części materiału, która świadczyła na niekorzyść oskarżonego C. J. (1) -z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wyrażające się w szczególności przez bezpodstawne przyjęcie, że:	# niezasadny
1) „w chwili sprzedaży spółka (...) była reprezentowana przez Prezesa Zarządu - A. K. (1) i członka Rady Nadzorczej C. J. (1)", podczas gdy na taką okoliczność brak jest jakichkolwiek dowodów;	
2) „pieniądze, które spółka (...) Sp. z o.o. uzyskała z dotacji przyznanej przez Zarząd	

Województwa (...) nie zostały przeznaczone na zakup urządzeń i maszyn ani na wykonanie prac budowlanych wskazanych we wnioskach", podczas gdy ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego wynika, że środki finansowe otrzymane przez spółkę (...) Sp. z o.o. od instytucji finansującej wydatkowane zostały na rozpoczęcie realizacji projektu oraz projektowanie i zamówienia maszyn/urządzeń (co wynika wprost z zeznań przedstawicieli generalnego wykonawcy - firmy (...) oraz zgromadzonych w aktach dokumentów);

3) „pieniądze krążyły pomiędzy rachunkami bankowymi spółek związanych z C. J. (1)", podczas gdy na taką okoliczność brak jest jakichkolwiek dowodów, a nadto czeska spółka (...) plus bezsprzecznie nie jest w żaden

sposób faktycznie powiązana z osobą oskarżonego C. J. (1);

4) „oskarżony złożył nieprawdziwe oświadczenie we wniosku o płatność opiewającym na kwotę 1.950.000 złotych skierowanym do Urzędu Marszałkowskiej w którym podał, że wypłacona zaliczka zostanie wydatkowana na wykonanie robót budowlanych", podczas gdy ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego wynika, że środki finansowe otrzymane przez spółkę (...) Sp. z o.o. od instytucji finansującej wydatkowane zostały na rozpoczęcie realizacji projektu oraz projektowanie i zamówienia maszyn/urządzeń (co wynika wprost z zeznań przedstawicieli generalnego wykonawcy - firmy (...) oraz zgromadzonych w aktach dokumentów);

5) „oskarżony złożył nieprawdziwe oświadczenie we wniosku o płatność z dnia 01 października 2014 roku na kwotę 1.950.000 złotych (który był poprawiany i ponownie składany w dniach 14 listopada 2014 roku i 08 stycznia 2015 roku) w którym, zawarł nieprawdziwe oświadczenie o wykonaniu robót budowlanych w postaci budowy fermentatorów o średnicy min. 25/25/32/32 oraz dostawie i instalacji maszyn i urządzeń w postaci dwóch agregatów o mocy po 600 kW, sterowania i automatyki", podczas gdy ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego wynika, że środki finansowe otrzymane przez spółkę (...) Sp. z o.o. od instytucji finansującej wydatkowane zostały na zapłatę zaliczek za te elementy konstrukcyjne (co znajduje potwierdzenie w zgromadzony w aktach sprawy

materiale dowodowym);

6) oskarżony „doprowadził do wypłaty dotacji, której nie przeznaczył na cel wynikający z zawartej umowy o dofinansowanie”, podczas gdy pierwszy wniosek został pozytywnie oraz rzetelnie rozliczony, co potwierdziła sama instytucja finansująca, a drugi wniosek o płatność nie został rozliczony li tylko z powodu problemu technicznego polegającego na przedłożeniu faktur pro-forma;

7) oskarżony C. J. (1) „oświadczył i przedłożył dokumenty, z których wynikało, że wykonano poszczególne roboty budowlane choć w rzeczywistości takie działania nie miały miejsca”, podczas gdy ze zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji wynika jedynie oświadczenie oskarżonego, w myśl którego „wypłacona zaliczka zostanie wydatkowana na wykonanie robót

budowlanych" (czas przyszły złożony);

8) „we wniosku z dnia 29 stycznia 2015 roku oskarżony złożył pisemne nieprawdziwe oświadczenie, że realizacja inwestycji została rozpoczęta w dniu 06 maja 2014 roku", podczas gdy Sąd nie dokonał rekonstrukcji charakteru złożonego przez oskarżonego oświadczenia, a nadto - bazując na możliwych do odtworzenia okolicznościach złożonego procesu budowy biogazowni - podaną datę można było utożsamiać z początkiem procesu realizatorskiego;

9) wystawione przez spółkę (...) plus faktury „nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych", podczas gdy z uznanych za wiarygodne zeznań świadków T. B. i V. N. wprost wynika, że: a) spółka (...) plus zawarła umowę ze spółką (...) sp. z o.o. na realizację budowy biogazowni (jako generalny wykonawca); b) inwestor - spółka

(...) sp. z o. o.
- wpłacił zaliczkę
na całe dzieło; c)
potwierdzili
wystawienie przez
spółkę (...) plus
faktur; d)
potwierdzili, że
zgodnie z umową
zawartą ze spółką
(...) sp. z o.o., to po
stronie spółki (...)
plus leżało zawarcie
odpowiednich
umów na realizację
prac i dostaw
sprzętu;

10) spółka (...) sp.
z o. o.
nie podjęła realnych
działań w celu
uzyskania wsparcia
finansowego od
innych podmiotów",
podczas gdy ze
zgromadzonego w
aktach sprawy
materiału
dowodowego
wynika, że:

a) spółka (...) sp.
z o. o. zawarła
umowę z (...) w
celu poszukiwania
finansowania w
banku (...) -
co potwierdziła
świadek K. B. (1),
świadek A. S. (1)
oraz świadek V.
L.; b) oskarżony
- za pośrednictwem
świadka K. B.
(1)- poszukiwał
finansowania w
norweskim banku;

c) oskarżony - za pośrednictwem świadka A. S. (1) - poszukiwał finansowania w funduszach włoskich, kanadyjskich oraz wśród innych podmiotów zagranicznych, na przykład (...)((...)) - co potwierdził świadek A. S. (1), świadek V. L. oraz co wynika ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów;d) oskarżony osobiście poszukiwał finansowania za pośrednictwem (...) e) A. K. (1) - w imieniu spółki (...) S.A., właściciela spółki (...) sp. z o.o.-poszukiwała finansowania w banku (...);

11) „oskarżony nigdy nie posiadał odpowiednich dokumentów niezbędnych do realizacji tej inwestycji ani tytułu własności ziemi, na której miała powstać biogazownia”, podczas gdy ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków Z. P. (1), A. W., W. W.

(1) wprost wynika, że w momencie sprzedaży spółka (...) sp. z o. o. posiadała wszelką dokumentację potrzebną do rozpoczęcia budowy biogazowni (w tym w szczególności projekt, pozwolenie na budowę, decyzję o warunkach zabudowy), a nadto była właścicielem gruntu na którym miała być zrealizowana inwestycja;

2. obrazę przepisów art. 7 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. w związku z art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie wyjaśnień oskarżonego, dokonaną a priori, pod z góry założoną tezę, że C. J. (1) jest winny popełnienia czynu zarzucanego mu w zaskarżonym wyroku;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony „od początku nie miał zamiaru realizować przedmiotowej inwestycji a jedynie działał w celu

osiągnięcia korzyści majątkowej" w sytuacji, gdy z okoliczności podmiotowo-przedmiotowych wprost wynika, iż oskarżony składając wnioski o wypłatę środków z dotacji miał na celu pozyskanie środków do działania zgodnego z podpisaną umową;

4. naruszenie art. 424 § 1-3 k.p.k. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1-3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku na formularzu, a więc w sposób uproszczony i lakoniczny, uniemożliwiający stronie rekonstrukcję toku rozumowania Sądu poprzedzającego wydanie orzeczenie i zmuszający do formułowania przez oskarżonego zarzutów apelacji na podstawie niepełnej informacji o motywach podjętego rozstrzygnięcia zawartych w wadliwym

	<p>uzasadnieniu wyroku, co powinno być ocenione jako ograniczenie dostępu do apelacyjnego etapu postępowania i tym samym zasady rzetelnego procesu;</p> <p>5. rażąco niewspółmierność kary polegająca na wymierzeniu oskarżonemu C. J. (1) kary dwóch lat i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, a tym samym naruszenie zasad zarówno prewencji ogólnej, jak i szczególnej, a nadto pominięcie przez Sąd meriti przy wymierzaniu oskarżonemu kary istotnych okoliczności łagodzących w tym w szczególności pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego”.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Apelacja obrońcy oskarżonego C. J. (1) zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części (dotyczącej</p>			

orzeczenia o karze)
i w konsekwencji
spowodowała
określoną zmianę
zaskarżonego
wyroku w tym
właśnie zakresie.
Merytorycznie
nietrafne i zupełnie
chybione okazały się
natomiast pozostałe,
podstawowe zarzuty
wniesionej skargi
odwoławczej, jak i
przywołana na ich
poparcie obszerna
argumentacja.

Na wstępie przede
wszystkim wskazać
należy, że
przedmiotowa
apelacja została -
co do zasady -
niewłaściwie
skonstruowana.

Mianowicie jej
autor, nie bacząc na
samoistność zarzutu
obrazy prawa
materialnego (art.
438 pkt 1 k.p.k.) in
concreto przepisów
art. 297 § 1 k.k. w
zw. z art. 286 § 1
k.k. i jakby nie ufając
jego skuteczności,
nie tylko przedstawił
go dopiero w
uzasadnieniu
wniesionej skargi
odwoławczej (vide
str. 23), ale
i w petitum
apelacji sformułował
jako zasadnicze
inne zarzuty: obrazy
przepisów
postępowania z art.
438 pkt 2 k.p.k.

(art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k.); błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.); zaś z ostrożności procesowej - rażącej niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.). Tymczasem, z punktu widzenia kontroli odwoławczej, istotne jest rozróżnianie pierwotnych źródeł uchybienia i jego następstw. Wypada zatem przypomnieć, że obraza prawa materialnego ma miejsce tylko wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu ustalony prawidłowo, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego. Natomiast nie ma obrazy prawa materialnego wówczas, gdy wadliwości orzeczenia skarżący upatruje w błędnych ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę. W takich zaś wypadkach podstawą odwoławczą powinien być zatem zarzut błędu w ustaleniach

faktycznych, albo obraży prawa procesowego, jeżeli wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ocen sądu (por. postanowienia SN: z 09.01.2002 r., V KKN 319/99, LEX nr 53010; z 06.02.2007 r., III KK 407/06, LEX nr 467593; z 15.02.2007 r., IV KK 234/06, LEX nr 445859; z 08.05.2015 r., III KK 333/14, LEX nr 1713025). W świetle powyższego, skoro obrońca C. J. (1) zdaje się nie dostrzegać, że o zasadności naruszenia przepisów prawa materialnego można mówić wtedy, gdy w sposób wadliwy dokonano subsumcji normy prawnej do trafnie ustalonego stanu faktycznego, a mimo to wyraźnie kwestionuje jednak ustalenia faktyczne, to ten sposób dedukcji należy uznać za nieprawidłowy. W takim zaś układzie procesowym, podniesiony w apelacji (jako pierwszy) zarzut obraży prawa materialnego ma charakter zarzutu alternatywnego, który będzie

stanowił przedmiot oceny sądu ad quem dopiero wówczas, gdy zostaną zaaprobowane ustalenia faktyczne (por. postanowienie SN z 19.10.2016 r., V KK 239/16, LEX nr 2148667). Nadto nie sposób pominąć, że wbrew treści art. 427 § 2 in fine k.p.k., niektóre zarzuty procesowe, tudzież błędnych ustaleń faktycznych, nie zostały w jakikolwiek merytoryczny sposób uzasadnione w warstwie argumentacyjnej wniesionej skargi (vide zarzuty z punktów 2, 1.6 oraz 1.7 petitum), zaś dodatkowo samo uzasadnienie apelacji jest chaotyczne, nieprzejrzyste, a kolejność omawiania poszczególnych zarzutów przez skarżącego zupełnie dowolna, co utrudnia merytoryczne odniesienie się do nich.

W przekonaniu sądu ad quem Sąd Okręgowy w Szczecinie przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie

dowodowe w sposób wyczerpujący i wszechstronny, zaś na potrzebę uzupełniania materiału dowodowego nie wskazywał też obrońca. W oparciu o wyniki tego postępowania dokonano trafnych ustaleń stanu faktycznego, i wyprowadzono prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego C. J. (1) oraz kwalifikacji prawnej przypisanego jemu czynu, zaś przeprowadzona kontrola instancyjna (jak już wyżej zaznaczono) nie potwierdziła jedynie (w pełni) zapadłego rozstrzygnięcia o karze. Przed omówieniem tej ostatniej zmiany, konieczne jest jednak w pierwszym rzędzie odniesienie się do sformułowanych w apelacji najdalej idących, zasadniczych zarzutów, które - w przekonaniu obrońcy - miały skutkować uniewinnieniem oskarżonego, względnie uchYLENIEM zaskarżonego

wyroku wraz z
orzeczeniem
następczym –
przekazaniem
sprawy do
ponownego
rozpoznania Sadowi
I instancji. Rzecz
jednak w tym, że
sam autor apelacji
nie wskazał jednak
jakichkolwiek
racjonalnych
przesłanek,
mających
zakotwiczenie w
realiach niniejszej
sprawy, które na
kanwie
unormowania art.
437 § 2 k.p.k.,
uprawniałyby do
takiego postąpienia.

Przede wszystkim
niezasadne były
podniesienie przez
obrońcę zarzutów
obrazy przepisów
prawa procesowego.
I tak wyrażona w
art. 4 k.p.k. zasada
obiektywizmu nie
polega przecież
na interpretacji
materiału
dowodowego
jedynie na korzyść
oskarżonego.

Dyrektywa ta,
powiązana ściśle
z zasadą prawdy
materialnej (art.
2 § 2 k.p.k.)
nakazuje organom
prowadzącym
postępowanie karne
zachowanie
obiektywnego
stosunku do stron i

innych uczestników postępowania, a także do sprawy, będącej przedmiotem rozpoznania. Natomiast przedmiotem ewentualnych uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Zatem zarzut obrazy art. 4 k.p.k., podobnie zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, nie może sam przez się stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k., albowiem skarżący zawsze winien wskazać konkretny przepis k.p.k., który został naruszony przez sąd orzekający, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego (zob. wyroki SN: z 25.01.1971 r., IV KR 247/70, OSNKW 1971/7-8/117; z 20.04.2004 r., V

KK 332/03, Prok.
i Pr. 2004/7-8/6;
postanowienia SN:
z 16.03.2001 r., V
KKN 19/99, LEX nr
51668; z 28.12.2001
r., V KKN 329/00,
LEX nr 51623;
z 13.05.2002 r.,
V KKN 90/01,
LEX nr 53913; z
08.01.2007 r., II KK
123/06, OSNwSK
2007/1/81; z
19.12.2007 r., V
KK 390/07, LEX
nr 353329; z
15.04.2010 r., III KK
351/09, OSNwSK
2010/1/775; z
26.01.2011 r., III
KK 335/10, LEX nr
736755; z 11.09.2012
r., IV KK 211/12,
LEX nr 1220924;
z 18.06.2014 r.,
III KK 28/14,
LEX nr 1483958;
z 22.11.2017 r.,
V KK 289/17,
LEX nr 2434485).
Nie sposób też
zaaprobować
stanowiska, że Sąd I
instancji przedstawił
wyłącznie
okoliczności
przemawiające na
niekorzyść C. J.
(1) i pozostawił
bez dowodowej
weryfikacji
okoliczności dla
oskarżonego
korzystne, skoro
przeczą temu wprost
odpowiednie akapity
pisemnych
motywów orzeczenia
Sądu Okręgowego

(uzasadnienie wyroku SO s. 14-24). Z kolei akcentowanie przez obrońcę obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w realiach niniejszej sprawy świadczy jedynie, jak się wydaje, o niezrozumieniu charakteru tego przepisu. Norma ta jest adresowana do organów procesowych, w tym także sądów, nakazuje rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego wszystkie nie dające się usunąć wątpliwości. Skoro z brzmienia tegoż przepisu wynika, że reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszystkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości, to zostanie ona naruszona dopiero wówczas, gdy sąd orzekający po przeprowadzeniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, i po dokonaniu ich oceny, ustali co najmniej dwie równorzędne wersje możliwego przebiegu zdarzenia, a następnie dokona ustaleń w oparciu

o wersję mniej korzystną dla oskarżonego (zob. wyroki SN: z 01.10.2002 r., V KKN 238/01, Prok. i Pr. 2003/3/15; z 20.04.2004 r., V KK 332/03, OSNwSK 2004/1/751).

Natomiast fakt, iż strona procesu lub jej obrońca po dokonaniu własnej oceny dowodów ustali w inny sposób przebieg określonych zdarzeń i faktów, a ustalenia będą odmienne od tych poczynionych przez sąd, nie oznacza naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Nadto, naruszenie dyrektywy in dubio pro reo może być oceniane jedynie w kontekście całości kształtu materiału dowodowego.

Zasada ta nie może natomiast stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości, co stara się czynić skarżący. Nie można tedy zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co treści ustaleń faktycznych lub - co do sposobu interpretacji prawa,

albowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, czy udało się je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, istotnie rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego C. J. (1), względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie Sąd powinien był powziąć. Zatem w wypadku (a taka sytuacja ma przecież miejsce w przedmiotowej sprawie), gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadków, nie można mówić o naruszeniu zasady

z art. 5 § 2 k.p.k., a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (zob. wyroki SN: z 14.05.1999 r., IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8; z 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5; z 27.02.2018 r., III KK 286/17, LEX nr 2559388; postanowienia SN: z 13.05.2002 r., V KKN 90/01, LEX nr 53913; z 25.06.2003 r., IV KK 8/03, LEX nr 80290). Bezzasadne było i wskazanie na obrazę art. 410 k.p.k. Do tego uchybienia dochodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo gdy opiera się na części materiału

ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (por. postanowienia SN: z 24.03.2015 r., III KK 70/15, LEX nr 1758785; z 9.01.2019 r., IV KK 717/18, LEX nr 2604708). Tego zaś formułujący zarzut obrazy art. 410 k.p.k. autor apelacji zdaje się nie dostrzegać, skoro

naruszenia tego przepisu dopatruje się w odrzuceniu dowodów (bliżej niesprecyzowanych), które przez Sąd I instancji nie zostały wcale pominięte, lecz zostały przeprowadzone i ocenione, tyle że niezgodnie z jego oczekiwaniami (in concreto przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków A. S., T. B., K. B., V. N. i A. K.). Równie nieprzekonujące było powołanie się w apelacji na naruszenie dyrektywy art. 7 k.p.k. Generalnie po raz kolejny wypada także przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, 3)

jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto motywy te zostały wyczerpująco i logicznie przedstawione w uzasadnieniu wyroku (por. wyroki SN: z 09.11.1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41; z 04.07.1995 r., II KRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6; z 22.02.1996 r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10; z 03.09.1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6; z 23.07.2003 r., V KK 375/02, Prok. i Pr. 2004/1/6; postanowienia SN: z 01.09.2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653; z 18.12.2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292; z 28.04.2015 r., II KK 89/15, LEX nr 1682543; z 08.05.2015 r., III KK 333/14, LEX nr 1713025).

Tymczasem obrońca C. J. (1) racjonalnie nie wykazał, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w zaskarżonym wyroku dotrzymany. Z kolei okoliczność, że w niniejszej sprawie oceniono

poszczególne dowody (wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków T. B., K. B. V. N., A. K. i A. S.) pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego autor omawianej apelacji, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 k.p.k. Naturalnie odmienna ocena dowodów przedstawiona przez skarżącego - korzystna dla oskarżonego - jest prawem obrońcy, jednakże nie wynika z niej samo przez się, by ocena dokonana w zaskarżonym wyroku charakteryzowała się zupełną dowolnością, skoro powyższe wymogi Sąd I instancji niewątpliwie spełnił, na co wskazują rzeczowe argumenty uzasadnienia wyroku. Autor apelacji obraży art. 7 k.p.k. upatruje w niewłaściwym dokonaniu oceny dowodów, a ściślej nadaniu waloru wiarygodności jedynie tej części materiału dowodowego, która

świadczyła na niekorzyść oskarżonego C. J. (1) oraz uznaniu za nieistotne lub niewiarygodne dowodów, które świadczyły (mogą świadczyć) na korzyść oskarżonego.

Tymczasem, jak już wyżej wskazano, o przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów, czy okoliczności), bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Skoro jednak obrońca C. J. (1) tego nie dowodzi, natomiast de facto ogranicza się jedynie do twierdzenia, że „Sąd nadał w sposób nieznajdujący racjonalnego i prawnego uzasadnienia walor wiarygodności jedynie tej części materiału, która świadczyła na niekorzyść oskarżonego C. J. (1) - z naruszeniem zasad prawidłowego

rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”, a nadto „dokonał dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego, tj. a priori, pod z góry założoną tezę”, to nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona.

Wywody apelującego prezentują jedynie alternatywną wersję oceny dowodów, stanowiąc tylko werbalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, nie popartą przy tym żadnymi logicznymi argumentami i dlatego nie są one w stanie spowodować uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. W szczególności dokonana przez Sąd I instancji ocena wyjaśnień C. J. (1), składanych na przestrzeni całego postępowania, zaprezentowana

w pisemnych motywach wyroku, zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. Z kolei wybiórczo przedstawione w apelacji relacje A. K., A. S., T. B., K. B., czy też V. N. stanowią jedynie autorską

ocenę materiału dowodowego, stojącą w sprzeczności z treścią złożonych przez tych ww. osoby zeznań.

Analizując warstwę argumentacyjną omawianej skargi wyraźnie też widać, że instrumentalnie postawiony zarzut obrazy art. 7 k.p.k. służy jedynie werbalnemu wzmocnieniu zasadniczego zarzutu apelacji - błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. Przypomnieć ponownie w tym miejscu należy, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia
życiowego (zob.
wyroki SN: z
22.01.1975 r., I
KR 19/74, OSNKW
1975, z. 5, poz. 58;
z 20.02.1975 r., II
KR 335/74, OSNPG
1975, z. 9, poz.
84; z 01.03.2007 r.,
WA 8/07, OSNwSK
2007/1/559). Temu
jednak zadaniu
skarżący nie
sprostał, a jedynie
przeciwstawił
ustaleniom Sądu
Okręgowego swój
odmienny pogląd,
oparty w zasadzie
na wybiórczym i
dowolnym
potraktowaniu
wyjaśnień samego
oskarżonego C. J.
(1) oraz zeznań
świadków A. K., A.
S., jak również T.
B., K. B. i V.
N. (przedstawiceli
spółki (...)). Nie
jest natomiast rolą
strony ustalanie
podstawy faktycznej
rozstrzygnięcia
merytorycznego,
gdyż to stanowi
wyłącznie
prerogatywę sądu
orzekającego.
Skarżący może
natomiast podważać
prawidłowość
ustaleń co do
faktów, jeśli wykaze,
że popełniono błąd
przy ich
rekonstrukcji w
oparciu o
przeprowadzone

dowody. Tego zaś w niniejszej sprawie nie dowiedziono, zaś w ocenie sądu ad quem, ustalenia Sądu I instancji, w niepowtarzalnych realiach niniejszej sprawy - wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy - są prawidłowe. C. J. (1) w dniu 23.04.2014 r. przedłożył wniosek o płatność na kwotę 1.950.000 zł, w którym zawarł nieprawdziwe pisemne oświadczenie, że wyłacona zaliczka zostanie wydatkowana na wykonanie robót budowlanych oraz dostawę i instalację maszyn i urządzeń, a następnie w dniu 01.10.2014 r. złożył kolejny wniosek o płatność na kwotę 1.950.000 zł, w których zawarł nieprawdziwe oświadczenie o wykonaniu robót budowlanych oraz dostawie i instalacji maszyn i urządzeń oraz przedłożył nierzetelną fakturę VAT, potwierdzającą zakup przez (...) Sp. z o.o. ww. urządzeń i maszyn, w wyniku czego doszło do wypłaty spółce (...) kwoty w łącznej wysokości

3.895.646,34 zł.
Ponadto, oskarżony w dniu 29.01.2015 r. złożył bezkosztowe wnioski, stanowiące sprawozdanie z rzekomej realizacji przedmiotowej inwestycji, w których zawarł pisemne nieprawdziwe oświadczenia o rozpoczęciu realizacji projektu w dniu 06.05.2014 r. i przeznaczeniu pozyskanych z tytułu dofinansowania pieniędzy na zakup urządzeń i instalacji związanych z realizacją przedmiotowej inwestycji, przez co wprowadził pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) w błąd co do realizacji projektu oraz wykorzystania uzyskanych środków finansowych oraz prawdziwości przedkładanych dokumentów, w wyniku czego doszło do wypłaty spółce (...) kwoty w łącznej wysokości 3.895.646,34 zł. Nadto oskarżony przedłożył w dniu 20.07.2015 r. wniosek o płatność na kwotę 40.000 zł, który zawierał nieprawdziwe oświadczenie, iż

pozyskane wcześniej z tytułu dofinansowania pieniądze zostały przeznaczone na wykonanie robót ziemnych, dostawę i instalację maszyn i urządzeń oraz na wykonanie przyłączy elektrycznych oraz przedłożył nierzetelne faktury VAT pro forma wystawione przez podmiot zagraniczny (...) (...)z dnia 29.01.2015 r., lecz złożony wniosek nie został zatwierdzony. Na potwierdzenie tych ustaleń Sąd I instancji orzekający wskazał w uzasadnieniu szereg zarówno osobowych źródeł dowodowych, jak i dowodów z dokumentów i szczegółowo wyjaśnił, dlaczego określonym dowodom dał wiarę i z jakich przyczyn tej wiary pozostałym dowodom odmówił w całości, bądź w części. Ocena ta nie budzi żadnych wątpliwości sądu odwoławczego. Z pewnością nie można zarzucić Sądowi I instancji istotnych błędów logicznych, czy też sprzeczności w rozumowaniu.

Obrońca

koncentruje się w skardze na kwestionowaniu ustalenia, iż „(...) pieniądze, które spółka (...) Sp. z o.o. uzyskała z dotacji przyznanej przez Zarząd Województwa (...) nie zostały przeznaczone na zakup urządzeń i maszyn, ani na wykonanie prac budowlanych wskazanych we wnioskach” (zarzut nr 1.2). Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego obrońcy, ze zgromadzonego w sprawie, obszernego materiału dowodowego, wynika w sposób jednoznaczny, że pomimo wypłaty środków z zaliczki inwestycja polegająca na budowie biogazowni rolniczej w ogóle się nie rozpoczęła. Biogazownia nie była budowana, na terenie nieruchomości należącej do spółki (...) nie było nawet żadnych, istotnych śladów prowadzenia robót budowlanych. Prac tych nie rozpoczęto, a przystąpiono jedynie do prac przygotowawczych, polegających na

dokonaniu wizji
lokalnej oraz
sprawdzeniu
poprawności
dokumentacji.

Ponadto kierownik
budowy M. B. był
obecny na terenie
inwestycji jedynie
2-3 razy i dokonał
tylko jednego wpisu
w dzienniku budowy
(zeznania świadków
A. Ł., K. K. W., A.
R., P. M., R. M., Z.
P., W. W., P. K. oraz
M. B.). Co więcej,
nawet z relacji
przewodniczącego
zarządu spółki (...)
T. B. wynika,
że ostatecznie ww.
spółka nie sprzedała
i nie dostarczyła
spółce (...) żadnych
urządzeń,
agregatów, ani
maszyn do budowy
biogazowni.

Podobnie, także
świadek K. B.
podała, iż firma
(...) nie rozpoczęła
realizacji prac
budowlanych na
terenie inwestycji.

Powyższe dowodzi,
że działania
podejmowane przez
oskarżonego miały
charakter jedynie
pozorny, zaś
pieniądze otrzymane
przez beneficjenta
(w ramach
dofinansowania) nie
zostały
wydatkowane

zgodnie z ich przeznaczeniem.

Wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy, prawidłowe były ocena i ustalenia Sądu I instancji, iż „(...) pieniądze krążyły pomiędzy rachunkami bankowymi spółek związanych z C. J. (1)” (zarzut nr 1.3). Jak wynika z relacji reprezentanta spółki (...) - T. B., „(...) dosyć duże zaliczki poszły na działalność inżynierską polskich spółek, (...) chodziło o spółki wskazane przez inwestora”. Ponadto uzasadnione wątpliwości budzi fakt udzielenia spółce (...) przez spółkę (...) pożyczki w niebagatelnej wysokości 450.000 euro, zwłaszcza, że nawet sami przedstawiciele spółki (...) nie byli w stanie wskazać, czy została ona sfinansowana ze środków własnych spółki (...), czy też ze środków uprzednio przelanych przez (...) na realizację projektu, a nadto na jaki cel miały zostać przeznaczone środki z tej pożyczki (relacje świadków K.

B. iV. N.. Znamienna pozostaje również okoliczność, iż pomimo przelania przez spółkę (...) podwykonawcom zaliczek w kwotach rzędu setek tysięcy euro, zamówione od nich urządzenia (wskazane w fakturach zaliczkowych oraz pro forma) nie zostały finalnie dostarczone, zaś spółka (...) nie zwracała się o zwrot zaliczek, ponieważ jej przedstawiciele „uważają zlecenie za nadal realizowane” (K. B.). Zastanawiające jest również, z jakich środków oskarżony pożyczył świadkowi A. S. kwotę 225.000 euro (który nota bene miał być głównym inwestorem) oraz dlaczego pomimo upływu terminu zwrotu pożyczki, nie została ona faktycznie zwrócona.

Podniesiona kwestia bezzasadności ustalenia, iż „oskarżony złożył nieprawdziwe oświadczenie we wniosku o płatność opiekującym na kwotę 1.950.000 zł, skierowanym do Urzędu

Marszałkowskiego, w którym podał, że wypłacona zaliczka zostanie wydatkowana na wykonanie robót budowlanych (zarzut nr 1.4) również nie może zostać uwzględniona.

Wskazana przez skarżącego okoliczność, że środki finansowe otrzymane przez spółkę (...) Sp. z o.o. od instytucji finansującej zostały wydatkowane na rozpoczęcie realizacji projektu oraz projektowanie, zamówienie maszyn/urządzeń, w żadnej mierze nie wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Podkreślenia wymaga, iż przesłuchani w sprawie świadkowie (A. Ł., K. W., A. R., P. M., R. M., Z. P., W. W., P. K. oraz M. B.) konsekwentnie podkreślali, iż na terenie inwestycji nie zostały rozpoczęte prace budowlane, ani też nie dostarczono żadnych maszyn i urządzeń, a zatem również agregatów prądotwórczych, wskazanych we wniosku o płatność (co także wynika z

zeznań
przedstawicieli
generalnego
wykonawcy - firmy
(...). Nie znajduje
również
potwierdzenia w
zgrupowanym
materiale
dowodowym,
podnoszona przez
obrońcę
okoliczność, iż
spółka (...) wykonała
„pozostałą”
dokumentację
projektową i
techniczną.

Podobnie, autor
wniesionej apelacji,
nie zdołał skutecznie
zakwestionować
prawidłowych
ustaleń Sądu I
instancji, iż „(...)”
oskarżony złożył
nieprawdziwe
oświadczenie we
wniosku o płatność
z dnia 01.10.2014 r.
na kwotę 1.950.000
zł, w którym zawarł
nieprawdziwe
oświadczenie o
wykonaniu robót
budowlanych w
postaci budowy
fermentatorów (...)
oraz dostawie i
instalacji maszyn i
urządzeń w postaci
dwóch agregatów
(...), sterowania i
automatyki” (zarzut
nr 1.5). Wbrew
odmiennym
twierdzeniom
obrońcy, brak jest
jakiegokolwiek

dowodów przemawiających za wskazaniem, że ww. prace budowlane zostały wykonane, a maszyny i urządzenia dostarczone na teren inwestycji. Natomiast sam fakt rzekomej zapłaty zaliczek za ww. elementy konstrukcyjne pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, skoro finalnie elementy te nie zostały spółce (...) dostarczone.

Nie sposób również podważyć kolejnych prawidłowych ustaleń, iż oskarżony „(...) doprowadził do wypłaty dotacji, której nie przeznaczył na cel wynikający z zawartej umowy o dofinansowanie (zarzut nr 1.6). Ten zarzut nie został w jakikolwiek sposób uzasadniony. Jak już to wskazano powyżej, niewątpliwe jest, iż celem dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007-2013 była realizacja projektu

polegającego na budowie biogazowni w miejscowości S. P. k. Ś.. Tymczasem, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pomimo wypłaty dotacji w łącznej kwocie 3.895.646,34 zł, przedmiotowa inwestycja, objęta umową, nigdy nie została zrealizowana - biogazownia nie tylko finalnie nie powstała, ale nawet nie rozpoczęto jakichkolwiek prac budowlanych na terenie inwestycji (zeznania świadków A. Ł., K. W., A. R., Z. P., P. M., R. M., W. W., A. M., P. K., M. B., K. B.). Nie znajdują również potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia obrońcy, iż „pierwszy wniosek został pozytywnie oraz rzetelnie rozliczony (...), a drugi wniosek o płatność nie został rozliczony li tylko z powodu problemu technicznego polegającego na przedłożeniu faktur pro-forma”. Przede wszystkim, jak wynika z relacji świadka A. M., będącej opiekunem projektu, drugiej

transzy
dofinansowania nie
wypłacono,
ponieważ pierwsza
transza została
nieprawidłowo
rozliczona. Świadek
podał, że wypłata
kolejnych środków
nie mogła zostać
dokonana ze
względu na
otrzymaną przez
Urząd
Marszałkowski
informację, że
projekt nie jest
realizowany, zaś
teza tej informacji
pozostawała w
opozycji do treści
wynikających ze
składanych
wcześniej faktur.
Ponadto, istotna jest
wskazana przez ww.
świadka
okoliczność, iż
dokonując płatności
Urząd
Marszałkowski nie
weryfikuje
złożonych
dokumentów pod
względem ich
prawdziwości,
albowiem to
beneficjent składa
oświadczenie o
prawdziwości
składanych
dokumentów.
Podobnie, A. R.,
która weryfikowała
dokumenty pod
kątem formalno-
prawnym zeznała,
iż zasada jest
taka, że aby
rozliczyć zaliczkę z

pierwszej transzy
beneficjent musi
przedłożyć faktury
i wyciągi bankowe
potwierdzające
płatność, protokoły
odbioru
wykonanych prac
i umowy z
wykonawcami.

Zdaniem świadka
pierwsza transza nie
została rozliczona w
sposób pozytywny.
Natomiast K.
W.potwierdziła, że
beneficjent
próbował rozliczyć
drugą zaliczkę, ale
na potwierdzenie
poniesienia
wydatków
przedłożył faktury
pro-forma, które
zgodnie z systemem
realizacji nie były
dokumentami,
potwierdzającymi
poniesienie
wydatków.

Natomiast próba,
czy wezwanie do
poprawy wniosków
zbiegła się z
zawiadomieniem od
osoby trzeciej, która
twierdziła, że
inwestycja w ogóle
się nie rozpoczęła.

Obrońca niesłusznie
kwestionuje również
ustalenie, iż
oskarżony C. J. (1)
„(...) oświadczył i
przedłożył
dokumenty, z
których wynikało, że
wykonano
poszczególne roboty

budowlane, choć w rzeczywistości takie działania nie miały miejsca” (zarzut nr 1.7). Także i ten zarzut nie został w ogóle rozwinięty w uzasadnieniu apelacji. Wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy, powyższe ustalenie znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, m.in. zeznaniach R. M., z których wynika m.in., iż „(...) wypłacone zostały zaliczki, składane były różne dokumenty sprawozdawcze, które mogły sugerować, że projekt jest realizowany we właściwy sposób”. Również K. K. W. podała, że „(...) jeżeli chodzi o rozliczenie pierwszej transzy zaliczki, to (...) przedłożono faktury zaliczkowe na sprzęt, wyposażenie, elementy montażowe”, a przecież - jak już wskazano powyżej - bezsporne jest to, że żaden sprzęt nie został na teren inwestycji dostarczony.

Zupełnie bezzasadny jest również zarzut, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, iż „we wniosku z dnia 29.01.2015 r. oskarżony złożył pisemne nieprawdziwe oświadczenie, że realizacja inwestycji została rozpoczęta w dniu 06.05.2014 r.” (zarzut nr 1.8). Odmienne twierdzenia obrońcy w powyższym zakresie stanowią jedynie werbalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Jurydycznym nieporozumieniem jest również czynienie Sądowi I instancji zarzutu, iż „(...) nie dokonał rekonstrukcji charakteru złożonego przez oskarżonego oświadczenia”.

Nie sposób również skutecznie zakwestionować ustaleń Sądu Okręgowego, iż wystawione przez spółkę (...) plus faktury „nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych” (zarzut nr 1.9). Przede wszystkim, wbrew

odmiennym
twierdzeniom
obrońcy, pojęcie
„rzeczywiste
zdarzenie
gospodarcze” jest
powszechnie
stosowane w
orzecznictwie i
oznacza transakcję
gospodarczą (w
szczególności
dostawę
określonego towaru
lub świadczenie
usługi) faktycznie
mającą miejsce
między wskazanymi
kontrahentami.
Zatem faktura
odzwierciedla
rzeczywiste
(konkretne)
zdarzenie
gospodarcze wtedy,
gdy jest rzetelna od
strony podmiotowej
i przedmiotowej,
tzn. dokumentuje
rzeczywistą
czynność
opodatkowaną
podatnika, przez
niego wykonaną
i udokumentowaną
(zob. wyrok WSA
w Olsztynie z
30.07.2020 r., I
SA/Ol 215/20, LEX
nr 3044911; wyrok
WSA w Bydgoszczy z
16.04.2013 r., I SA/
Bd 113/13, LEX nr
1350684). Ponadto,
zauważyć należy, iż
zeznania T. B. i V. N.,
na które powołuje
się skarżący w
powyższym zakresie,
słusznie (z powodów

przedstawionych w uzasadnieniu SO) zostały uznane przez Sąd I instancji za wiarygodne jedynie w części. W ocenie sądu ad quem fakt pozorności faktur wskazanych w wyroku został prawidłowo ustalony i należy uzasadniony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

W konfrontacji z zasadami logiki i doświadczenia życiowego nie jest racjonalne twierdzenie obrony, iż „ spółka (...) poniosła wydatki udokumentowane przez faktury pro-forma, wynika to z zeznań przedstawicieli firmy (...)”. Wypada zauważyć, że faktura pro-forma nie jest dokumentem potwierdzającym faktycznie poniesione koszty, albowiem nie zobowiązuje do zapłaty (zob. wyrok SA w Krakowie z 31.03.2016 r., I ACa 1754/15, LEX nr 2053911). Ze swej istoty nie ma ona bowiem charakteru dokumentu finansowego (podatkowego) lub

potwierdzającego
transakcję kupna
sprzedaży. Zgodnie
z przyjętym
orzecnictwem oraz
interpretacją
publikowaną przez
Ministerstwo
Finansów
(www.mf.gov.pl),
dokument nazywany
fakturą pro-forma
nie jest dowodem
księgowym. Jest to
dokument
wystawiany w
obrocie
gospodarczym i jego
celem może być
np. potwierdzenie
złożenia oferty, czy
przyjęcia
zamówienia do
realizacji. Wyraźne
oznaczenie tego
dokumentu
wyrazami pro-forma
powoduje, że nie
można przypisać mu
waloru faktury w
rozumieniu
przepisów o VAT,
gdyż podmiot
wystawiający taki
dokument
jednoznacznie
wskazuje, że nie
jest to faktura.
Wystawienie tego
dokumentu nie
powoduje zatem
skutków w zakresie
podatku VAT, tj.
obowiązku zapłaty
wykazanego w tym
dokumencie
podatku oraz nie
stanowi dla
kontrahenta
podstawy do

odliczenia
wykazanego w tym
dokumencie
podatku VAT.
Wystawienie takiego
dokumentu nie
zwalnia również
podatnika z
obowiązku
wystawienia faktury
dokumentującej
dokonanie dostawy
towaru lub
wykonanie usługi
albo otrzymanie
całości lub części
należności przed
dostawą lub
wykonaniem usługi.
Natomiast w
praktyce obrotu
gospodarczego
faktura pro-forma
stanowi swego
rodzaju
potwierdzenie
złożenia oferty w
rozumieniu Kodeksu
cywilnego, zgodnie z
którym
oświadczenie
drugiej stronie woli
zawarcia umowy
stanowi ofertę, o
ile określa istotne
postanowienia tej
umowy. Jest również
zapowiedzią
wystawienia faktury
VAT, ze wszystkimi
konsekwencjami
prawnopodatkowymi
(por. wyrok SA
we Wrocławiu z
26.02.2014 r., II
AKa 384/13, LEX nr
1451867).

Zupełnie
niezrozumiałe jest

powoływanie się przez obrońcę na okoliczność, iż toczyło się polskie postępowanie skarbowe, którego celem było zweryfikowanie „rzeczywistości zdarzeń gospodarczych” i nie wykazało ono żadnych nieprawidłowości (s. 12 apelacji). Pożądanego przez obrońcę skutku nie mógł też zarzut zaniechania (przez Sąd I instancji) przeprowadzenia z urzędu dowodu z dokumentów z akt ww. postępowania. Obrońca zdaje się nie dostrzegać, że nie tylko sąd, ale i strony mają obowiązek respektować odpowiednie zasady procesowe. Wydaje się bowiem, że w tym wypadku to apelujący naruszył zasadę lojalności uczestników procesu. Sąd ma obowiązek inicjatywy dowodowej, gdy stwierdzi, że uzyskane dowody są niepełne i nasuwają wątpliwości co do stanu faktycznego albo gdy grozi rażąca niesprawiedliwość wyroku. Tymczasem taka sytuacja nie zachodziła w

przedmiotowej sprawie, zaś obrońca nie składał wniosku o uzupełnienie przewodu sądowego. Wydaje się też, że nie jest obowiązkiem sądu działanie za stronę, którą reprezentuje profesjonalny podmiot, zaś aktywność dowodową obrońcy, w perspektywie art. 167 k.p.k., uznać należy wręcz za jego obowiązek. Nie do zaakceptowania jest zatem taki stan rzeczy w którym obrońca, zachowując się pasywnie, liczy jedynie na inicjatywę ze strony sądu, by następnie swoje zastrzeżenia podnieść w apelacji (zob. postanowienia SN: z 14.12.2017 r., V KK 411/17, LEX nr 2417599; z 04.02.2015 r., V KK 318/14, LEX nr 1652730). Jednocześnie brak jakiegokolwiek aktywności obrońcy w kierunku wnioskowania o dopuszczenie ww. dowodu, nie może czynić zasadnym zarzutu nieprzeprowadzenia takiego dowodu (tj. obrazu art. 167 k.p.k.). Nie sposób też przyjąć, że faktury wystawione

przez spółkę (...)
mogły
odzwierciedlać
jakikolwiek
rzeczywiste
zdarzenia
gospodarcze w
sytuacji, gdy nawet
z zeznań jej prezesa
- T. B. wynika
jednoznacznie, iż
(...) ostatecznie nie
sprzedała i nie
dostarczyła spółce
(...) żadnych
urządzeń,
agregatów, ani
maszyn do budowy
biogazowni”. Nie
wykazano przy tym
również, aby spółka
(...) faktycznie
wykonała na rzecz
spółki (...)
jakikolwiek inne
usługi, związane z
realizacją inwestycji,
w szczególności
opiewające na kwoty
rzędu kilkuset
tysięcy euro.

Niezasadny był
również zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych,
polegający na
ustaleniu przez Sąd
Okręgowy, iż „
spółka (...) sp. z o.o.
nie podjęła realnych
działań w celu
uzyskania wsparcia
finansowego od
innych podmiotów
(zarzut nr 1.10).
Odmienne
twierdzenia
skarżącego nie mają
realnego

potwierdzenia w materiale dowodowym. Jeśli chodzi o umowę z (...) w przedmiocie poszukiwania finansowania w banku (...) wskazać należy, że z zeznań K. B. (udziałowca i Prezesa Zarządu firmy (...)) wynika, iż nie doszło nawet do podpisania pisemnej umowy o pośrednictwo pomiędzy spółkami. Ponadto wszelkie działania zmierzające do pozyskania finansowania dla (...), jak się wydaje były z góry skazane na niepowodzenie, z uwagi na niespełnienie wymogów przez oskarżonego i spółkę, którą reprezentował (tj. brak tytułu prawnego do nieruchomości). Ponadto ani oskarżony, ani spółka (...) nie dokonali na rzecz (...) żadnej wpłaty na poczet świadczonych usług. Jeśli zaś chodzi o poszukiwanie finansowania za pośrednictwem A. S., to przypomnieć należy, iż z relacji tego świadka zdaje się wynikać, iż wprawdzie

przedstawił on oskarżonego innym osobom, które miały możliwość udzielenia dofinansowania na zrealizowanie tej inwestycji, ale do finalizacji nie doszło, gdyż brak było odpowiednich dokumentów. Oskarżony nie otrzymał także dofinansowania z banków w Niemczech, Polsce, czy we Włoszech, skoro nie posiadał odpowiednich dokumentów. A. S. skontaktował też oskarżonego z A. M. z M., ale nie odniosło to rezultatu (brakowało potwierdzenia własności nieruchomości). Żaden z podmiotów nie mógł zainwestować w inwestycję ww. oskarżonego, skoro nie legitymował się on tytułem własności nieruchomości. Z kolei według innego świadka (V. L. były wprawdzie propozycje finansowania inwestycji (funduszu kanadyjski), ale żaden bank tych środków nie przyjął. Ponadto świadek relacjonował, że

bank może sfinansować maksymalnie do 70 % inwestycji, natomiast pozostałe 30 % winien pokryć inwestor, zaś takich środków oskarżony (ani spółka (...)) jak się wydaje nie posiadali. Ponadto brak jest dowodów, że oskarżony C. J. (1) osobiście poszukiwał finansowania za pośrednictwem (...). Nie potwierdziła tego A. K., zaś z relacji wynikało, że finansowanie z banku polskiego było trudne do uzyskania, gdyż wszyscy analitycy bankowi opierali swoje prognozy na aktualnym stanie prawnym. Wszystkie działania podejmowane przez ww. oskarżonego samodzielnie lub za pośrednictwem innych osób miały zatem, jak się wydaje, charakter jedynie pozorny, albowiem i tak nie mogły doprowadzić do uzyskania koniecznego dofinansowania.

Nie sposób także zakwestionować ustalenia Sądu I instancji, iż „oskarżony nigdy nie posiadał odpowiednich

dokumentów
niezbędnych do
realizacji tej
inwestycji ani tytułu
własności ziemi,
na której miała
powstać
biogazownia” (zarzut
nr 1.11). Okoliczność
ta wynika z
materiału
dowodowego, m.in.
z zeznań świadków
K. B., czy A. S..
Odnosząc się zaś
do zarzutu, iż
„w chwili sprzedaży
spółki (...) S.A.
była reprezentowana
przez Prezesa
Zarządu - A. K.
(1) i członka Rady
Nadzorczej C. J. (1)”,
wskazać należy, iż
z całą pewnością
nie chodzi tu o
sposób reprezentacji
spółki zgodnie z
przepisami Kodeksu
spółek handlowych
i dokumentami
rejestrowymi spółki
(tj. przez Prezesa
Zarządu spółki), zaś
o to, kto faktycznie
uczestniczył w
rozmowach na temat
nabycia udziałów w
spółce (...). O tym,
zaś, że w rozmowach
tych spółkę
(...) reprezentowali
zarówno Prezes
Zarządu - A. K.,
jak również członek
Rady Nadzorczej -
oskarżony C. J.
(1) świadczą m.in.
relacje świadków
W. W. i J.

D.. Niezależnie od powyższego, okoliczność, kto faktycznie reprezentował ww. spółkę przy transakcji zbycia udziałów nie ma jakiegokolwiek znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego w przedmiotowej sprawie.

Za wyłącznie polemiczne należy też uznać stanowisko autora apelacji wyrażające dezaprobatę dla konstatacji Sądu I instancji, iż oskarżony „od początku nie miał zamiaru realizować przedmiotowej inwestycji, a jedynie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (zarzut nr 3). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem w sposób nie budzący wątpliwości, iż w chwili złożenia wniosku o dofinansowanie spółka (...) nie dysponowała żadnymi środkami finansowymi, które gwarantowałyby realizację inwestycji. Ponadto brak tytułu prawnego do

nieruchomości
uniemożliwił
pozyskanie
ewentualnego
finansowania np.
od banków, bądź
zagranicznych
funduszy
inwestycyjnych. Co
więcej, środki
otrzymane w ramach
dofinansowania z
(...)krażyły”
pomiędzy
rachunkami
bankowymi, tzn.
zostały pierwotnie
przelane przez
spółkę (...) na
rachunek (...)
(która nie wykonała
żadnych prac
związanych z
realizacją
inwestycji) oraz
prywatny rachunek
bankowy A. S., a
następnie częściowo
wróciły z rachunku
(...) na rachunek
(...). Istotne jest
również i to, że
na terenie inwestycji
nie zostały
rozpoczęte
jakikolwiek prace
budowlane
(kierownik budowy
był zaledwie 2-3
razy, nie było żadnej
ekipy budowlanej),
nie dostarczono
również
jakichkolwiek
maszyn, czy
urządzeń,
niezbędnych do
przeprowadzenia
przedmiotowych
prac. Powyższe

okoliczności, wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy, wskazują zatem iż oskarżony od początku (tj. od momentu złożenia pierwszego wniosku o płatność) nie miał zamiaru realizowania przedmiotowej inwestycji, polegającej na budowie biogazowni, a jego zamiarem było osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci dofinansowania z funduszy unijnych, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...), które ze swej istoty jest bezzwrotne.

W niepowtarzalnych realiach niniejszej sprawy, zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena prawna zachowania oskarżonego C. J. (1), była zatem w pełni prawidłowa i uprawniona. Wbrew odmiennym sugestiom obrońcy, uzasadnionych wątpliwości nie nasuwa także przyjęta kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu

- z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 v 1 k.k. w zw.z art. 11 § 2 k.k. w zw.z art. 12 § 1 k.k. (s. 24-25 uzasadnienia SO). W doktrynie i judykaturze, zgodnie wskazuje się, iż możliwy jest kumulatywny zbieg art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k.. Wystąpić on może w szczególności wtedy, gdy sprawca, przedkładając dokumenty, o których mowa w art. 297 § 1 k.k., dążył do uzyskania kredytu lub pożyczki albo innej formy wsparcia finansowego wymienionej w art. 297 § 1 k.k. (w tym dofinansowania) i jednocześnie podejmował inne sposoby oddziaływania, mające doprowadzić do uzyskania przez niego korzyści majątkowej przez niekorzystne rozporządzenie mieniem, polegające na uzyskaniu jednej z form wsparcia finansowego wymienionych w art. 297 § 1 k.k. w wyniku wprowadzenia w

błąd podmiotu udzielającego tej formy wsparcia, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego i doprowadzając ten podmiot w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Wskazuje się, że sprawca przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. ponosi odpowiedzialność za samo wprowadzenie w błąd co do okoliczności istotnej m.in. dla uzyskania dofinansowania, co nie oznacza przecież, że gdy to wprowadzenie w błąd spowodowało niekorzystane rozporządzenie mieniem i było dokonane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie poniesie on odpowiedzialności także za oszustwo określone w art. 286 § 1 k.k. Jeśli bowiem sprawca - obok przedłożenia dokumentów lub oświadczeń, o których mowa w art. 297 § 1 k.k. - stosował będzie także inne formy oddziaływania po to, by wprowadzić w błąd podmiot przyznający jedną z wymienionych w

art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, i w konsekwencji doprowadzi do uzyskania określonej postaci wsparcia finansowego stanowiącego niekorzystne rozporządzenie mieniem po stronie podmiotu rozstrzygającego o jej przyznaniu, działając jednocześnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to w ten sposób zrealizuje swoim zachowaniem znamiona przestępstw określonych w art. 297 § 1 k.k. i w art. 286 § 1 k.k. W tych przypadkach będzie zachodził (pomiędzy wymienionymi przepisami) rzeczywisty (właściwy) zbieg. Zatem zbieg art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. wystąpi w szczególności wówczas, gdy zachowania podejmowane przez sprawcę spięte będą klamrą ciągłości w rozumieniu art. 12 k.k. (czyn ciągły), co sprawia, iż niezależnie od liczby podejmowanych przez sprawcę zachowań, traktowane będą

jako jedna podstawa karnoprawnego wartościowania.

Zbiegu takiego nie sposób rozstrzygnąć, odwołując się do zasady specjalności, przepis art. 297 § 1 k.k. nie jest bowiem przepisem szczególnym wobec przepisu art. 286 § 1 k.k. (W. Wróbel [red.], A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., WKP 2022, LEX; wyrok SA w Lublinie z 18.06.2002 r., II AKa 343/01, OSA 2003/2/7).

W tym miejscu wskazać należy, że chybiony były także zarzuty skoncentrowane na kwestionowaniu jakości sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia orzeczenia (zarzut nr 4). Wbrew odmiennym sugestiom obrońcy pisemne motywy zaskarżonego wyroku są wnikliwe, precyzyjne i należyście spełniają odpowiednie wymogi procesowe, skoro klarownie tłumaczą, na których dowodach Sąd Okręgowy oparł konkretne ustalenia

(s. 14-22), dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (s. 22-24), tudzież wyjaśniają kwalifikację prawną (s. 24-25). Obrazy art. 424 k.p.k. nie można natomiast dopatrywać w tym, iż moc perswazyjna uzasadnienia nie jest- jak się wydaje - wystarczająca dla strony, która składa apelację. Ponadto, zgodnie z treścią art. 455a k.p.k., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Nie można również czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu z faktu, że – w konkretnych realiach niniejszego procesu karnego - zastosował się on do dyspozycji art. 99a § 1 k.p.k., skoro nie zachodziły inne uwarunkowania (zob. wyrok SN z 11.08.2020 r., I KA 1/20, OSNKW 2020, z. 9-10, poz. 41).

W przekonaniu sądu ad quem pewnej korekty wymagało natomiast zapadłe orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu C. J. (1). Wprawdzie kara

2 lat i 8 miesięcy zasadniczo mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, jednakże nie w pełni uwzględnia zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i cechy osobowości sprawcy. Nie ulega też wątpliwości, że z treści art. 424 § 2 k.p.k. wynika obowiązek przytoczenia w uzasadnieniu wyroku między innymi tych okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary”, a więc wszystkich tych przesłanek, które były rozważane podczas narady nad wyrokiem i zostały uznane za mające wpływ na wymiar kary. Wprawdzie Sąd I instancji wskazał na określone okoliczności obciążające, jak i łagodzące, jakie miał na uwadze, miarkując in concreto taki właśnie wymiar kary zasadniczej, jednakże nie nadał właściwej wagi wstępującym okolicznościom łagodzącym, tudzież trafnie akcentowanej przez

obrońcę potrzebie indywidualizacji kary (względy wychowawcze). Nie sposób też pominąć, że Sąd I instancji de facto zaniechał wskazania, dlaczego sprawca, który do tej pory nie był karany, posiada pozytywną opinię środowiskową, dotychczas prowadził ustabilizowany tryb życia i wobec którego orzeczono jednocześnie zarówno obowiązek naprawienia szkody (poprzez zapłatę 3.895.646,34 zł), jak i wysoką grzywnę (300 stawek po 50 zł) ma być resocjalizowany w warunkach zakładu penitencjarnego na okres wskazany w zaskarżonym wyroku. Wprawdzie akcentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jest jednym z czynników uwzględnianych przy wymiarze kary, ale przecież nie jedynym. Z kolei okoliczności należące do znamion danego przestępstwa (szkoda w mieniu znacznej wartości)

nie mogą być (w zasadzie) traktowane jako okoliczności wpływające na zaostrenie kary. W tej sytuacji, w niepowtarzalnych realiach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, adekwatną i wystarczającą dolegliwością dla oskarżonego C. J. (1) będzie kara 2 lat pozbawienia wolności. Jest ona sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, nie przekracza stopnia jego winy, jest karą, która nadto uwzględnia wszystkie okoliczności zarówno obciążające, jak i łagodzące oraz czyni zadość wszystkim dyrektywom jej wymiaru, o których mowa w art. 53 k.k. Tak ukształtowana represja karna uwzględnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, tudzież stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów zapobiegawczych oraz poprawczych

<p>wobec osoby sprawcy przestępstwa.</p> <p>Wreszcie zaznaczyć należy, że jako podstawę prawną wszystkich rozstrzygnięć przyjąć należało, w oparciu o treść przepisu art. 4 § 1 k.k., przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r.</p> <p>Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Obrońca oskarżonego C. J. (1) wniósł o:</p> <p>„zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu,</p> <p>ewentualnie – z najdalej posuniętej ostrożności procesowej – o orzeczenie wobec oskarżonego C. J. (1) kary pozbawienia wolności w dolnych granicach</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>ustawowego zagrożenia,</p> <p>ewentualnie – w przypadku nie możliwości zrealizowania przez sąd drugiej instancji swojej funkcji kontrolnej z powodu wadliwego orzekania przez sąd pierwszej instancji, którego sam nie może naprawić – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.”</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Szczegółowe powody zmiany wyroku (w zakresie orzeczenia o karze) wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia. W apelacji obrońcy nie przedstawiono natomiast żadnych merytorycznych argumentów wskazujących na to, że oskarżonego C. J. (1) należy uniewinnić, jak to postulował skarżący. Jakikolwiek procesowe uwarunkowania (z</p>		

<p>art. 437 § 2 k.p.k.) nie przemawiały także na uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>4.1.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>5.1.1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>1.8. Zmiana wyroku sądu</p>		

pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
<p>Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony w ten sposób, że:</p> <p>orzeczoną wobec oskarżonego C. J. (1) karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat, zaś jako podstawę prawną wszystkich rozstrzygnięć przyjął, na podstawie art. 4 § 1 k.k. przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r.</p>		
Zwięźle o powodach zmiany		
<p>W przekonaniu sądu ad quem apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego była zasadna jedynie w niewielkim zakresie (dotyczącym orzeczenia o karze), zaś powody postąpienia sądu odwoławczego, szczegółowo przedstawiono we wcześniejszych rozważaniach.</p>		

0.1. Uchylenie wyroku pierwszej instancji	5.3. sądu		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			

<p>1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</p>		
<p>1.9. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>pkt II</p>	<p>Wszystkie zaprezentowane w powyższych rozważaniach względy spowodowały, że Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., dokonał w zaskarżonym wyroku odpowiedniej, przedstawionej wyżej zmiany, zaś wobec braku innych przyczyn, wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 oraz art. 455 k.p.k., wyrok ten w pozostałej części - jako trafny, słuszny i sprawiedliwy - utrzymał w mocy.</p>	
<p>6. Koszty Procesu</p>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt III i IV	<p>O kosztach za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto, na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 634 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 t.j.) w ten sposób, że: zasądzono od oskarżonego C. J. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego – Województwa (...) kwotę 1.200 zł , tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;</p> <p>a nadto wymierzono oskarżonemu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 3.300 zł, natomiast zwolniono go od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków za postępowanie odwoławcze.</p>	
7. PODPIS		
SSA Stanisław Stankiewicz SSA		

Jacek Szreder SSA A
ndrzej Olszewski

1.10. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego C. J.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	całość wyroku sądu I instancji		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana